

Hubert Hurkacz pokonany przez Davida Goffina

zibi · 10 maja, 2022



Hubert Hurkacz (12. ATP) już na I rundzie (1/32 finału) zakończył w grze pojedynczej udział w znaczącym turnieju Italian Open 2022 rangi ATP 1000 na odkrytych kortach w Foro Italico w Rzymie. We wtorek Polak przegrał w dwóch setach zakończonych tie-breakami z Belgiem Davidem Goffinem (48. ATP) 6:7 (6), 6:7 (2). Hubert Hurkacz ma czego żałować, gdyż tego meczu wcale przegrać nie musiał.

Wtorkowe spotkanie Hubert Hurkacz rozpoczął bardzo obiecująco. Już w gemie drugim Polak miał dwie z rzędu, a następnie jeszcze jedną okazję na zdobycie breaka, ale Belg zdołał się obronić. David Goffin szybko zresztą złapał właściwy rytm i już po paru minutach udowodnił, że łatwo to z nim nie będzie, że jest w wysokiej formie, a fakt, że w Barcelonie był o włos od pokonania Rafaela Nadala (nie wykorzystał czterech meczboli) nie był dziełem przypadku. W gemie piątym to Polak miał już problemy, ale też utrzymał podanie po obronie aż czterech, w tym dwóch z rzędu break-pointów. Hurkacz bronił break-pointa również w następnym własnym gemie serwisowym, sam natomiast nie wykorzystał jednej szansy na przełamanie w gemie ósmym.

Mimo okazji z obu stron w secie nie było przełamań, o jego wyniku decydował więc tie-break. Decydującą rozgrywkę polski tenisista miał w zasadzie rozstrzygniętą na swoją korzyść, ale roztrwonął przewagę, nie wykorzystał trzech setboli i na własne życzenie przegrał partię otwarcia 6:7 (8).

Hurkacz rozpoczął tie-break bardzo dobrze po mini breaku, obejmując prowadzenie 2:1, prowadził nawet 4:1, ale przewagi jednego mini przełamania nie utrzymał. To jeszcze nic nie oznaczało, gdyż szanse się wyrównały,

...a kiedy wrocławianin zdobył mini-break na 6:4, wypracował sobie dwa następujące po sobie setbole. Pierwszego David Goffin oddalił skuteczną akcją serwis-forhend, ale drugi Polak miał przy swoim podaniu i wydawało się, że „zamknie” seta. Wrocławianin tej szansy nie wykorzystał, Belg akurat w takim momencie zagrał niesamowity return, ale dalej wszystko było możliwe. Przy następnym swoim podaniu „Hubi” zdobył punkt, wypracowując sobie trzeciego setbola, tyle że teraz dwa podania miał do dyspozycji tenisista belgijski. Dawid Goffin przy swoim podaniu zdobył dwa punkty, co jemu z kolei dało piłkę setową, ale serwować miał teraz dwukrotnie Hubert Hurkacz. Pierwszym swoim podaniem Polak obronił setbola, lecz przy drugim popełnił błąd i drugą swoją piłkę setową uzyskał Belg. To był, jak się okazało, kluczowy moment seta, bowiem serwujący David Goffin szansy nie zaprzepaścił, wygrywając tie-break 10-8 i cały set otwarcia 7:6 (8). Przy drugim setbolu dla Belga Hubert Hurkacz zepsuł forhend. Pierwsza partia meczu trwała aż 83 minuty.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Hubert Hurkacz „powrócił”, choć bez pomyślnego końca

Druga odsłona meczu przez siedem pierwszych gemów nie dostarczyła zbyt wielu emocji, gdyż obaj tenisiści w większości pewnie wygrywali swoje gemy serwisowe, a jeśli rywal wypracował nawet break-pointa – likwidowali zagrożenie serwisem. Jako pierwszy moment słabości miał w tej partii Hubert Hurkacz, który stracił podanie na 3:5, co oznaczało, że Belg za chwilę serwował po zwycięstwie. Polak znalazł się „pod ścianą”, ale okazało się, że także rywal może mieć chwilową zapaść. Serwując po „zamknięcie” meczu David Goffin niespodziewanie stracił serwis, a Hubert Hurkacz odzyskał nadzieję, że nie wszystko jeszcze w tym spotkaniu stracone. W kolejnym gemie Belg miał piłkę meczową, lecz wrocławianin zdołał się uratować, a przy remisie 5:5 każde rozstrzygnięcie wciąż było możliwe. Gemy 11. oraz 12. dla serwującego najpierw Belga, a następnie Polaka nie były łatwe, lecz obaj utrzymali serwis.

Znowu zatem o losach seta decydował tie-break, ale tym razem nie był aż tak dramatyczny. Teraz to David Goffin pierwszy zdobył mini-break na 2:1, po czym podwyższył wynik na 4:1 i tej przewagi nie roztrwonił. Belg zdobył także kolejne dwa punkty przy serwisie Huberta Hurkacza, co oznaczało pięć z rzędu piłek meczowych dla tenisisty belgijskiego, który na dodatek miał za moment do dyspozycji dwa własne podania. Pierwszego, a w sumie drugiego meczbola Polak zdołał jeszcze obronić, ale przy następnym już nie dał rady. Po dwóch godzinach i 29 minutach David Goffin wygrał z Hubertem Hurkaczem 7:6 (8), 7:6 (2) i to on zameldował się w 1/16 finału.

W II secie Polak „wrócił do meczu” w niemal beznadziejnej sytuacji, szczęśliwego zakończenia jednakże zabrakło. „Hubi”, tak jak rok temu, już po pierwszym spotkaniu pożegnał się z turniejem Italian Open (wtedy skreczował na początku drugiego seta w meczu z Lorenzo Musettim).



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Wtorkowe spotkanie mogło się potoczyć zupełnie inaczej, zwłaszcza pierwszą partię Hubert Hurkacz powinien rozstrzygnąć na swoją korzyść, ale to David Goffin okazał się skuteczniejszy.

W całym meczu Hubert Hurkacz wygrał 26 z 41 punktów przy swoim serwisie (63 procent), Goffin 43 z 53 (81 procent). Polak wykorzystał jedną z pięciu szans na przełamanie, natomiast Belg jedną z ośmiu. Hubert Hurkacz zaserwował pięć asów, David Goffin jednego.

Następnym przeciwnikiem Davida Goffina będzie 21-letni Amerykanin Jenson Brooksby (38. ATP).

„Hubiemu” pozostał debel

Przed Hurkaczem jeszcze rywalizacja deblowa. W 1/8 finału polsko-bułgarska para Hubert Hurkacz/Grigor Dimitrow zmierzy się z pogramcami Łukasza Kubota i Edouarda Roger-Vasselina, parą chorwacką Nikola Mektić/Mate Pavić.

Pewny awans Novaka Djokovicia



Novak Djoković tym razem musi dotrzeć co najmniej do półfinału. Zrobił pierwszy krok.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Z grona głównych faworytów rzymskiego turnieju jako pierwszy wystąpił na korcie w Foro Italico Serb Novak Djoković. Lider rankingu ATP, który w 2021 roku dopiero w finale przegrał z Rafaellem Nadalem, chcąc pozostać „rakieta” numer 1. na świecie musi tym razem dotrzeć co najmniej do półfinału. Pierwszy krok tenisista z Belgradu wykonał we wtorek bardzo pewnie, nadszpodziewanie gładko pokonując w 1/16 finału tenisistę rosyjskiego Asłana Karacewa 6:3, 6:2.

W 1/8 finału przeciwnikiem Nole Djokovicia będzie jego rodak Laslo Djere albo wracający do rywalizacji po kontuzji i długiej przerwie Szwajcar Stanislas Wawrinka.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/hubert-hurkacz-pokonany-przez-davida-goffina/>